

o. Jacek Kiciński CMF

SZTUKA PRZEŻYWANIA RAD EWANGELICZNYCH. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Słowa klucze: konsekracja, czystość, ubóstwo, posłuszeństwo, sakramenty

I. RADY EWANGELICZNE

Ujęcie problematyki: *Sztuka przeżywania rad ewangelicznych* sugeruje nam, że winniśmy zająć się sposobem przeżywania ślubów zakonnych. Dokonuje się to poprzez konsekrację zakonną. Stąd też na początku należałoby dać wyjaśnienie pojęcia *konsekracji*. Otóż *konsekracja* jest pojęciem ściśle religijnym i występuje we wszystkich religiach. Polega ona na ofiarowaniu rzeczy, osób i miejsc, wyłączeniu ich z użycia czysto świeckiego i przeznaczaniu wyłącznie do funkcji czysto sakralnych³⁰.

W znaczeniu chrześcijańskim konsekracja jest wyrazem szczególnego związku z Bogiem i aktem kultu należnego jedynie Bogu. Jeśli chodzi o etymologię, to termin ten wywodzi się od słowa *consecrare*, czyli *uczynić coś świętym*. W ten sposób osoba czy rzecz zostaje oddzielona od świata i od tego, co w nim posiadała, a przeznaczona dla Boga. Wyróżniamy dwa aspekty konsekracji zakonnej: negatywny, który podkreśla zerwanie,

³⁰ Por. M Chmielewski, *Duchowość życia konsekrowanego*, w: *Teologia Duchowości Katolickiej*, Lublin 1993, s. 230.

usunięcie, dystans oraz pozytywny, mówiący o przeznaczeniu wyłącznie dla Boga i Jego kultu³¹.

W konsekracji osobowej należy uwzględnić następujące aspekty – pierwszy z nich to inicjatywa Boga, który zaprasza człowieka do wejścia w szczególną relację miłości z Nim, wyrażoną w konkretnym stylu życia, następnie odpowiedź człowieka, który ofiarowuje się Bogu i działanie Boga, który przyjmuje poświęcenie człowieka. Jeżeli więc człowiek nie odpowie na wezwanie i nie odda się Bogu, Bóg nie przyjmie – nie konsekruje. Nie można zatem stać się osobą konsekrowaną, jeśli nie zostaną zrealizowane powyższe warunki. Tylko Bóg konsekruje i tylko On przyjmuje inicjatywę. Istotnym warunkiem jest współpraca człowieka z otrzymaną łaską³².

Eklezjalny aspekt konsekracji

Konsekracja zakonna nawiązuje bezpośrednio do chrztu i pełniej go wyraża. Podkreślone zostało w dokumencie soborowym *Perfectae caritatis*: „Członkowie wszystkich instytutów powinni to sobie uświadomić, że przez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż żyją dla samego Boga, umarliśmy nie tylko dla grzechu (por. Rz 6,11), lecz także wyrzekłszy się świata. Całe bowiem życie oddali na Jego służbę, co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża” (PC 5). Do tradycji Kościoła należy uznawanie życia zakonne-go jako swoistego rodzaju konsekracji; od starożytności bowiem składano śluby zakonne w czasie sprawowania liturgii, co miało symbolizować nowy chrzest. W konsekracji zakonnej następuje koncentracja na Bogu z pełną świadomością i to w sposób radykalny.

³¹ Por. P. Spiller, *Konsekracja zakonna*, „Formacja zakonna” 3(1997), s. 137.

³² Tamże.

Stan życia zakonnego, sytuując się na bazie wcześniejszej konsekracji poprzez chrzest i bierzmowanie, potwierdza, iż jest on z Kościoła, w Kościele i dla Kościoła. Zewnętrznym znakiem konsekracji jest przyjęcie profesji przez Kościół. Tak więc z jednej strony, życie konsekrowane zakorzenia się w Kościele, a z drugiej stanowi dla niego model doskonałości, ku któremu wspólnota wierzących podąża. Stan życia konsekrowanego, naznaczony ewangelicznym radykalizmem w sposób szczególny realizuje posłannictwo Kościoła, które Jezus Chrystus wyraził wezwaniem do bycia *solą ziemi i światłem świata*, do bycia znakiem Bożej miłości dla każdego człowieka. Wchodzi się do niego poprzez profesję rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Jest to zobowiązanie na mocy ślubów do naśladowania Chrystusa w wyżej wymienionych aspektach życia. Wszystko to ma sens, o ile jest funkcją ewangelicznej miłości Boga i ludzi (J 15,12-13): „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje daje za przyjaciół swoich”. Należy też stwierdzić, że wszystkie dokumenty Kościoła sytuują ten stan życia w samym centrum Kościoła, pojmowanego w wymiarze jego tajemnicy i komunii (por. KPK, kan. 573 § 2).

Rady ewangeliczne

Konsekracja osoby poprzez śluby zakonne jest wyrazem głębszego wymiaru – życia nowego człowieka. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* mówi: „Przez śluby albo inne święte więzy naturą swą podobne do ślubów, którymi chrześcijanin zobowiązuje się do praktykowania trzech [...] rad ewangelicznych, oddaje się on całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci” (LG 44). Konsekracja zatem poprzez śluby zakonne jest uważana przez II Sobór Watykański za najbardziej głęboką i intymną. Ona też wyznacza powołanym sposób jej realizacji. Pierwszym i podstawowym sposobem jej realizacji jest osobista świętość. Jej istotą jest nieustanne wypeł-

nianie woli Bożej. Jest to więc wysiłek człowieka starającego się realizować przymierze zawarte z Bogiem poprzez złożenie ślubów zakonnych, a z drugiej strony wynika z darmowej inicjatywy Stwórcy.

Dekret *Perfectae caritatis* (1), mówi nam, że: „Dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza i stanowi wybitny znak królestwa niebieskiego. [...] Już od początku byli w Kościele zarówno mężczyźni, jak i niewiasty, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wiernie Go naśladować, prowadząc na swój sposób życie Bogu poświęcone”. Praktyka miłości nadprzyrodzonej sięga aż po doskonałość, a to zakłada uczynienie z siebie daru względem Boga. Dary z siebie przejawiają się w realizacji rad ewangelicznych, są owocem miłości, bez której byłyby samoudręczeniem. Są one specyficznym zaproszeniem do miłości niepodzielnej. Nie można jednak z nich czynić samego celu własnego życia oraz traktować ich jako oznaki osiągniętej miłości doskonałej. Rady ewangeliczne mają sens wówczas, gdy prowadzą do większej miłości. W przeciwnym razie może doprowadzić taki stan do pewnego rodzaju próżni duchowej, która powoduje frustracje życiowe, kryzysy i odejścia.

Choć rady ewangeliczne same z siebie nie decydują o stopniu doskonałości, to są szczególną drogą i uprzywilejowanym środkiem do ich osiągnięcia. Ich sens polega na tym, że wyzwalają one człowieka od trosk życiowych, pochłaniających myśli, pociągających wolę w niewłaściwym kierunku. Bowiem istotnym warunkiem życia duchowego jest umiejętność zdobycia swobody wewnętrznej i dystansu wobec całej rzeczywistości. To pozwala we właściwy sposób oceniać względność dóbr stworzonych. Powszeczne znaczenie rad ewangelicznych dla doskonałości życia duchowego polega na tym, że uderzają one w zasadnicze punkty ludzkiej natury.

Konsekracja osoby poprzez profesję ślubów zakonnych: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości ma wielkie znaczenie dla współczesnego świata (LG 39; 42; 43). Jest ona niezaprzeczalnym dowodem na to, że nie można znaleźć ani wolności, ani pełnego rozwoju człowieczeństwa w jakimkolwiek zniewoleniu. Wszelkiego rodzaju zniewolenie materią, posiadanymi rzeczami, ideologią, płciowością jest zaprzeczeniem wolności, godności i wartości osoby ludzkiej. Oczywiście trzeba pamiętać, że człowiek, będąc skażonym grzechem pierworodnym, zawsze będzie skłonny upatrywać wolności w zniewoleniu. Życie konsekrowane jest ukazaniem drogi wolności w Jezusie Chrystusie.

Kolejność rad ewangelicznych

Gdy przypatrzymy się Dekalogowi i Kazaniu na Górze, można dostrzec pewną zbieżność postaw: ubóstwa posłuszeństwa i czystości. Chrystus rozpoczyna formację uczniów od postawy ubóstwa (zob. Mt 5,3). Także pierwsze przykazanie Dekalogu dotyczy postawy ubóstwa. Otóż Bóg zakazuje człowiekowi postawy zniewolenia rzeczami stworzonymi. On jest Bogiem jedynym i nie wolno mieć obok Niego innych bogów (zob. Wj 20,1-6). Drugie miejsce zajmuje postawa słuchania, człowiek jest zobowiązany do poświęcenia jednego dnia na słuchanie tego, co mówi Bóg – trzecie przykazanie (zob. Wj 20,8-11) i trzecie błogosławieństwo (zob. Mt 5,5). Postawa ubóstwa i postawa posłuszeństwa warunkują radosną akceptację przykazania szóstego, które dotyczy wierności (zob. Wj 20,14) i czystości serca (Mt 5,8).

Reguła św. Franciszka rozpoczyna się od posłuszeństwa. Jest to wyraz chrystocentrycznej postawy, Chrystus odkupił świat swoim posłuszeństwem. Na drugim miejscu jest życie bez własności, (nie użył słowa *ubóstwo*). Postawa ubóstwa nie wyklucza posiadania. Zasadniczym wymiarem ubóstwa jest praca, która ma wartość uświęcania. Pieniądz nie może być motywem pracy. Na trzecim miejscu jest postawa czystości. Mówi się w tym

względzie o konsekracji ciała. II Sobór Watykański stawia zaś na pierwszym miejscu czystość, na drugim ubóstwo, a na trzecim posłuszeństwo (por. PC 12-14), podobnie adhortacja apostołska *Vita consecrata* (14). Jest ona pierwsza i najistotniejsza, bowiem jest czystością ze względu na królestwo Boże³³. Konsekracja ciała podkreśla, że człowiek i jego cielesność nie może być towarem wymiennym. Człowiek nie jest stworzeniem instynktownym. Konsekracja ciała jest powołaniem do autentycznej miłości, która sięga poza próg śmierci. Miłość sakramentalna w małżeństwie kończy się ze śmiercią. Konsekracja ma wymiary wieczności (zob. VC 26).

Czystość konsekrowana - konsekracja ciała

Ewangeliczna rada czystości określana jest różnymi nazwami: celibat, dziewictwo, wstrzemięźliwość. Czystość możemy odnieść zarówno do stanu bezżennego, jak i do małżeństwa. Każdy bowiem chrześcijanin zobowiązany jest do praktykowania czystości zgodnie z obraną drogą życiową. Czystość oznacza przede wszystkim umiejętność panowania nad własnym popędem seksualnym i korzystania z niego stosownie do własnego stanu życia. Człowiek jest czysty, jeśli potrafi przyjmować własną seksualność i kierować ją ku dobru, jakim jest ofiarowanie siebie drugiemu człowiekowi.

Dla osoby wierzącej czystość jest dyspozycją, która rodzi się z miłości i powoduje, iż popęd seksualny nie tylko nie sprzeciwia się komunii z Bogiem i ludźmi, ale zostaje uszlachetniony, i dąży do niej, jako do swojego celu. W ten sposób czystość staje się zdolnością miłowania. Tak więc czysty jest ten, kto pokonuje własny egoizm i staje się zdolny do bezgranicznego daru z siebie innym. Czystość jest konieczna w każdym stanie życia, choć nie istnieje stan życia w Kościele zwany czystością. Każdy bowiem

³³ Zob. A.J. Nowak, *Osoba konsekrowana*, Lublin 1999, t. III, s. 15-16.

człowiek winien panować nad swoją sferą seksualną i harmonizować ją z wymaganiami własnego powołania³⁴.

Czystość, do której zachowywania osoby zakonne zobowiązują się ślubem, ma na celu całkowite i pełne oddanie się Bogu w miłości. Nie mają zasługi konsekracji ciała ci, którzy powstrzymują się od małżeństwa z konieczności fizycznej lub moralnej, z lęku przed odpowiedzialnością. Osoby zakonne ślubują Bogu czystość ciała, myśli i uczuć tak, aby wszystkie swoje siły i zdolności w pełni oddać na służbę Bogu. Doskonała czystość jako oddanie Bogu serca i ciała jest wyrazem wielkoduszości. Staje się to możliwe dzięki łasce Bożej, która wspiera ludzkie wysiłki. Jest wielkim nieporozumieniem, gdy ktoś konsekrację ciała traktuje jako wyrzeczenie się miłości, wprowadzie dobrowolnie wybraną, ale przeżywaną jako osamotnienie i postawę sprzeciwiającą się postawie serca. Ślub czystości jest darem miłości i dlatego wnosi we wnętrze człowieka pokój. Czystość jako całkowite oddanie się Bogu, nie wyklucza miłości bliźniego, wręcz przeciwnie – ma przyczyniać się do jej autentyczności.

Ubóstwo konsekrowane

Wszyscy założyciele wspólnot zakonnych starali się przełożyć ubóstwo na język praktyczny, odpowiadający charyzmatowi danego zgromadzenia³⁵. Jezus proklamuje w sposób uroczysty błogosławieństwo ubóstwa. „Będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8,9). Jego ubóstwo stało się zasadą budowania wspólnoty międzyludzkiej. Ubóstwo Chrystusa jest łagodnością i prostotą. Nie jest to nędza materialna, ale całkowite zdanie się na Ojca. Materialne ubóstwo często jest idealizowane w przypadku Chrystusa. Jest to ubóstwo zwyczajne, Jezus nigdy nie był żebrakiem. Błogosławieństwo ewangeliczne jest kluczem rozumienia Jego osoby.

³⁴ Zob. J.W. Gogola, *Rady ewangeliczne*, Kraków 1999, s. 21-24.

³⁵ Tamże, s. 153.

Ubóstwo zakonne jest dobrowolne dla naśladowania Chrystusa. Najważniejsze jest zachowanie właściwego dystansu wobec materii. Ubóstwo, obok wymiaru materialnego, posiada sens duchowy polegający na dostrzeganiu każdego człowieka, dzieleniu się z nim dobrami duchowymi. Każda osoba konsekrowana dysponuje dobrami za pośrednictwem przełożonych. Jest to czasami trudna zależność i trwa do końca życia. Stąd też często osoby o płytkim życiu duchowym i niedojrzali mogą prosić o wszystko, czego pragną, pozostawiając przełożonym całą odpowiedzialność decydowania. Jest to trudna decyzja. Pozwolenie może przyczynić się do osłabienia życia duchowego, zaś systematyczne odmowy powodują utratę zaufania.

Jednym z najczęstszych zagrożeń ubóstwa konsekrowanego jest postawa legalizmu. Człowiek taki jest skłonny uważać, że pewne rzeczy są mu nieodzowne do realizacji posłannictwa. Jest to pewnego rodzaju wymuszone na siłę pozwolenie na używanie rzeczy będących niezbędnymi w życiu. Kolejnym niebezpieczeństwem jest postawa indyferentyzmu. Wyrazem tego jest brak troski o dobra materialne, gdyż są do tego wyznaczone osoby, które dbają o ten wymiar życia wspólnotowego. Coraz częściej dochodzi do głosu tzw. „mentalność mieszczańska”, która jest właściwa ludziom żyjącym w dobrobycie, zaspokajaniu kaprysów, żądaniu czegoś natychmiast. Jeśli następuje sprzeciw ze strony przełożonych, następuje zamknięcie się na ubogich.

Poruszając zagadnienie ubóstwa konsekrowanego, zwróćmy uwagę na dwa jego wymiary: indywidualny i wspólnotowy. Winny się one pokrywać, ale czasami są wypaczenia polegające na tym, że jest ubóstwo indywidualne, a nie ma wspólnotowego. Z drugiej strony w „bogatym zakonie” mogą być „ubodzy zakonnicy”. Powstaje pytanie, jak winna przebiegać prawidłowa formacja w zakresie ewangelicznej rady ubóstwa? Odpowiedź nasuwa się jedna: skupić życie na Chrystusie ubogim, uczyć się zawierzać Bożej Opatrzności, popierać i mobilizować do odkrywania prawdziwego skarbu, uwolnić swoje „ja”, pozbyć się

wszelkich ograniczeń, formować do dyspozycyjności i pobudzać do pracy³⁶.

Posłuszeństwo

Ta ewangeliczna rada coraz częściej napotyka na trudności. Podyktowane to jest często nowym patrzaniem na wartości niesione przez współczesny świat, postępujący proces demokratyzacji, sekularyzacji, skrajne formy humanizmu, naturalizm. Kolejnym elementem, który daje się zauważyć w życiu konsekrowanym, jest przede wszystkim coraz większa wrażliwość na osobistą wolność, pragnienie układania sobie życia według własnych, osobistych projektów niezgadzających się z programem życia wspólnoty, czy nawet zgromadzenia. Z drugiej strony podkreśla się brak dialogu w relacji przełożony – podwładny.

Odpowiedzią na te i inne pytania jest powrót do Chrystusa, rozpoczynanie na nowo od Niego. On to swoim posłuszeństwem uwolnił człowieka od zniewolenia grzechem. Stąd też w życiu osób konsekrowanych nie może zabraknąć codziennego rozważania posłuszeństwa Jezusa Chrystusa. W ten sposób przeżywane posłuszeństwo staje się wyzwoleniem prowadzącym do upodobnienia na Jego wzór. Czytamy w *Perfectae caritatis*: „Posłuszeństwo zakonne nie tylko nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem, doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych” (14). Posłuszeństwo zakonne można rozpatrywać na różne sposoby, które sprowadzają się do trzech wymiarów: posłuszeństwo Kościołowi, regule zakonnej i posłuszeństwo przełożonemu oraz wspólnotie zakonnej. Oczywiście te wymiary nigdy nie mogą się wykluczać, lecz wzajemnie czerpać z siebie treści.

³⁶ Zob. J. Zdrzałek, *Trójca Święta źródłem życia zakonnego*, Kraków 2002, s. 318.

Zakończenie

Z pewnością nie da się ukazać w sposób całościowy tego, w jaki sposób należy dziś realizować rady ewangeliczne. Sztuki przeżywania ślubów zakonnych uczymy się każdego dnia. Jest to bowiem zadanie na całe życie. Należy jednak pamiętać, że jeśli osoba konsekrowana będzie złączona z Chrystusem osobową miłością, nigdy nie poprzestanie na tym, co najmniejsze, najwygodniejsze. W szkole Jezusa uczymy się nieustannie sztuki przeżywania rad ewangelicznych na każdym etapie formacji zakonnej.

II. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Fakt darmowości powołania nie tylko nie zwalnia osób konsekrowanych z ich osobistego wysiłku, lecz zobowiązuje do niego w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za otrzymany dar i powierzone posłannictwo (1 P 5,1-4). W poczuciu takiej odpowiedzialności, powołani do życia zakonnego winni usilnie się starać, aby swoim życiem i pełnionymi zadaniami w Kościele i dla Kościoła uobecniać Jezusa Chrystusa. Powinni to czynić szczególnie poprzez przepowiadanie Jego słowa i osobiste świadectwo życia. Bowiem posłannictwo konsekrowanych jest misją w Kościele i wobec Kościoła.

Konsekrowani zostali wybrani przez Chrystusa jako osoby, dlatego nie są bezwładnym i biernym narzędziem, ale narzędziem żywym, jak to określa Sobór, mówiąc o obowiązku dążenia do doskonałości (por. PO 12). Pełniona przez powołanych do życia zakonnego misja przedłużania w Kościele słowa, modlitwy i ofiary Chrystusa znamionuje i buduje Go w wymiarze tajemnicy, komunii i misji. Dzięki tak pełnionemu posłannictwu udzielana jest Kościołowi świadomość wiary, że z daru łaski w Chrystusie i w Duchu Świętym jest sakramentalnym znakiem komunii ludzkości z Bogiem i w Bogu komunii międzyludzkiej.

Zakonna duchowość winna być odzwierciedleniem świętości Jezusa Chrystusa w sprawowaniu i przeżywaniu liturgii sakramentów świętych, a w sposób szczególny pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Nie można bowiem pojąć duchowości chrześcijańskiej, a tym bardziej zakonnej bez odniesienia i osadzenia na fundamencie wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej. Fundament ten jednak nie wyczerpuje źródeł kształtowania postaw chrześcijańskich i zakonnych. Chrześcijaństwo ze swej istoty ma charakter sakramentalny, a poprzez rzeczywistość widzialną, naturalną, ludzką, wskazuje i uobecnia rzeczywistość niewidzialną, nadprzyrodzoną i Boską.

Celem wszystkich sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa i oddawanie czci Bogu. Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty święte nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Wierze zaś, która jest przekazywana przez Chrystusa za pośrednictwem sakramentów, towarzyszy nieustannie żywa *nadzieja* (por. 1 P 1,3), która jednocześnie wyzwala w duszy wiernych wielkie siły duchowe i dążenie *do tego, co w górze* (por. Kol 3,1-2). Z drugiej jednak strony *wiara działa przez miłość* (por. Ga 5,6), wypływającą z serca Zbawiciela, a rozlewając się w sakramentach, ogarnia całe chrześcijańskie życie. W związku z tym konsekrowani są uzdolnieni do uczestnictwa we właściwy sobie sposób w godności i posłannictwie Jezusa Chrystusa. Życie duchowe powołanych do konsekracji zakonnej winno czerpać szczególne treści z sakramentów, a zwłaszcza z łaski charakterystycznej i właściwej dla każdego z nich. Jest ono w ten sposób kształtowane i ubogacane przez wielorakie cechy i wymagania sakramentów, które konsekrowani osobiście sprawują i przeżywają.

Tak więc sakrament chrztu świętego, do którego prowadzi wiara w Słowo Boże, wprowadza człowieka w chrześcijańską nowość życia, która zakłada zerwanie ze *starym człowiekiem*. W tym sensie chrzest powoduje wyzwolenie z mocy grzechu

i stanowi pierwsze zwycięstwo nad mocami szatana. Święty Paweł Apostoł daje wyjaśnienie symboliki chrztu poprzez zanurzenie w wodzie jako ukrzyżowanie *starego człowieka*, śmierć dla grzechu, pogrzebanie z Chrystusem, ale i zmarłych wstanie z Nim do nowego życia w Bogu, które nie podlega już śmierci (zob. Rz 6).

Chrzest święty wiąże się przede wszystkim z tajemnicą naszego wszczęcia w Chrystusa, naszego uchrystusowania, i wynikającą stąd powinnością życia na podobieństwo Chrystusa (Ga 3,27). W nim też zawiera się rzeczywistość nawrócenia i przywrócenia właściwego ładu w relacji z Bogiem, pojednanie z Nim wraz ze zgładzeniem grzechu pierworodnego (zob. RP 27). Zakładając nawrócenie, prawdziwą przemianę, będąc misteryjnym wydarzeniem narodzenia do nowego życia Bożego, chrzest postuluje odpowiednią nowość narodzenia i życia w Chrystusie w mocy działającego Ducha Świętego³⁷. Wszyscy zaś mają obowiązek takiego życia, by Chrystus w nich osiągnął pełnię doskonałości (por. Ef 4,13), bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało (por. 1 Kor 12,13). Ta eklezjalna konsekracja jest fundamentalna i dopiero ona stanowi podstawę konsekracji zakonnej³⁸.

Kolejnym sakramentem ściśle związanym z chrztem świętym jest sakrament bierzmowania, nazywany sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Wskazując na bierzmowanie, należy podkreślić, że duchowość rodzona przez ten sakrament winna charakteryzować wszystkich chrześcijan naznaczonych jego łaską, ale tym bardziej winni odznaczać się nią wszyscy powołani do życia zakonnego. Ta duchowość wynika z tajemnicy naszego uchrystusowania i z daru, którym jest Duch Święty, a który ma stanowić źródło dyspozycyjności, świadomości i życia doj-

³⁷ Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 197.

³⁸ Por. tenże, *Chrzest jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, „Homo medians” 10(1992), s. 13-20.

rzalego w sensie chrześcijańskim³⁹. Dlatego też, zważywszy na głębokie powiązanie religijności z konsekrowanym, jest rzeczą nieodzowną, by religijna formacja osób powołanych do takiej formy życia coraz bardziej się doskonaliła i sięgała głębi duszy. Należy również zatroszczyć się o ukazywanie źródeł autentycznego życia duchowego, gdyż jedynie ono stanowi właściwy fundament do realizacji powołania.

Następny ważny sakrament to sakrament pokuty i pojednania. Duch Święty jest szczególnym darem zmartwychwstania, jaki został udzielony apostołom dla odpuszczenia grzechów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Jezus Chrystus powierzył dzieło pojednania człowieka z Bogiem wyłącznie tym, których sam powołał – apostołom, i tym, którzy kontynuują ich posłannictwo. Kapłani, z woli samego Chrystusa, są jedynymi szafarzami sakramentu pojednania⁴⁰. Na wzór Chrystusa zostali powołani, by wzywać grzeszników do nawrócenia i na nowo prowadzić ich do Ojca poprzez sąd miłosierdzia. Prawdę tę podkreśla również Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, gdzie przypomina, iż kapłan, szafarz pokuty, działa *in persona Christi* (zob. RP 29). To on uobecnia Chrystusa, który za jego pośrednictwem odpuszcza grzechy. Dlatego też winien stawać się podobny do Niego – Brata człowieka, miłosiernego i współczującego Arcykapłana, Pasterza gotowego szukać zabłąkanej owcy, pocieszającego i Lekarza leczącego. Jest to bowiem sakrament, który w sposób szczególny ukazuje miłosierdzie. Przystępujący do niego otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi Mu wyrządzonej, a zarazem dostępują pojednania z Kościo-

³⁹ Por. tenże, *Źródła postaw i życia chrześcijańskiego*, Lublin 1996, s. 157-160.

⁴⁰ Por. Sobór Trydencki, Sesja VI, *De iustificatone*, c. 14; Sesja XIV, *De sacramento paenitentiae*; c. 1, 2, 5-7; Sesja XXIII, *De sacramento ordinis*, Ds. 1542-1543; 1668-1672, 1679-1688; PO 2, 5; KPK, kan. 965.

łem, któremu grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą (por. LG 11). Pojednanie sakramentalne przywraca przyjaźń z Bogiem Ojcem i wszystkimi Jego dziećmi w Kościele, przyczyniając się w ten sposób do nieustannego odmładzania i budowania Kościoła we wszystkich jego wymiarach (por. KKK 1443-1445).

Trzeba więc, aby osoba konsekrowana umiała w pewnym sensie utożsamiać się z tym sakramentem, a przyjmując postawę samego Chrystusa potrafiła miłosiernie pochylić się jak On nad zranioną ludzkością, ukazując w ten sposób chrześcijańską nowość leczącego wymiaru pokuty, która ma na względzie przede wszystkim uzdrawianie i przebaczenie⁴¹. Podobnie jak każdy wierny, tak i każdy zakonnik, siostra zakonna mają obowiązek korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, czyli spowiadania się ze swoich grzechów i własnych słabości. Oni też jako pierwsi winni wiedzieć, że ten sakrament umacnia ich w wierze i miłości do Boga i drugiego człowieka. W sposób zaś szczególny podkreśla to Jan Paweł II w słowach: „Dlatego też musimy wszyscy codziennie się nawracać. Wiemy, że jest to podstawowe wymaganie Ewangelii skierowane do wszystkich ludzi. O ileż bardziej musimy je przyjmować jako skierowane do nas. Jeśli mamy innym pomagać do nawrócenia, musimy je sami stale podejmować w naszym życiu. Nawracać się – to znaczy powracać do samej łaski naszego powołania, rozważać bezmiar dobroci i miłości Chrystusa, który zwrócił się do każdego z nas po imieniu i powiedział: «pójdź za Mną». Nawracać się to znaczy stale wyliczać się wobec Pana naszych serc z naszej służby – wszak jesteśmy sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych – z naszej gorliwości, z naszej wierności. A także z naszych zaniedbań, grzechów, małoduszności, braku wiary i nadziei, z myślenia «po ludzku» tylko, a nie «po Bożemu». Pamiętajmy, jak Chrystus skarcił o to samego Piotra. Nawra-

⁴¹ Por. KPK, kan. 966, §1; 978, §1; 981; Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Penitencjarii Apostolskiej*, OR 2(1993), s. 21.

cać się – to znaczy szukać wciąż na nowo przebaczenia i mocy Bożej w sakramencie pojednania, rozpoczynać wciąż od nowa i w ten sposób co dzień dalej postępować, przewycięzać, zdobywać i dawać w radości⁴².

Trzeba bowiem, by wierni wiedzieli i widzieli, że osoby konsekrowane korzystają systematycznie ze spowiedzi świętej. Całe życie zakonne doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Równocześnie z sakramentem pojednania powołani winni korzystać z kierownictwa duchowego i je pełnić osobiście, gdyż ponowne odkrycie tej praktyki jest wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła w naszych czasach. Żyjemy bowiem w kulturze, w której pojawiają się wciąż nowe i coraz bardziej wyrafinowane formy samousprawiedliwienia. W konsekwencji pozbawia się radości i pociechy, jaką przynosi przebaczenie i jaką daje spotkanie z Bogiem *bogatym w miłosierdzie*. Kolejnym sakramentem jest Eucharystia – pamiątka sakramentalnej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, rzeczywiste i skuteczne uobecnienie jedynej odkupieńczej ofiary, źródło i szczyt życia każdego chrześcijanina i całej ewangelizacji. To Eucharystia stanowi początek i centrum życia zakonnego, gdyż wszelkie posługiwanie jest w sposób ścisły połączone z nią i do niej skierowane. Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* zaznacza, że Eucharystia jest zarówno sakramentem *odejścia* Chrystusa przez krzyż i zmartwychwstanie, jak też Jego przychodzenia w ofierze i komunii mocą Ducha Świętego. „Za pośrednictwem Eucharystii osoby i wspólnoty – pod działaniem Parakleta-Pocieszyciela – uczą się odnajdywać Boski sens swego ludzkiego życia, o jakim mówi Sobór. Jest to ów sens, poprzez który Chrystus «objawił człowieka samemu człowiekowi», dając zarazem «znać o pewnym *podobieństwie między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych* zespolonych w prawdzie i miłości».

⁴² Jan Paweł II, L 79, 10.

Zespolenie takie w sposób szczególny wyraża się i tworzy poprzez Eucharystię, w której człowiek – uczestnicząc w Ofierze Chrystusa każdorazowo urzeczywistnionej – uczy się również «siebie samego odnajdywać [...] poprzez dar z siebie», w komunii z Bogiem i z innymi ludźmi, swoimi braćmi.” (DV 62).

To w Eucharystii każdy zakonnik znajduje decydujące wskazania na drodze świętości, do której został w szczególny sposób powołany jako osoba konsekrowana. Z Niej płynie łaska i odpowiedzialność, dzięki której całe życie konsekrowane nabiera charakteru ofiarniczego (por. PDV 23). Jednakże, aby cierpienie było owocne w życiu duchowym powołanych do konsekracji zakonnej, winno być przyjmowane w duchu miłości do Chrystusa. Przyjęte zaś z wiarą i miłością przyczynia się do uczestnictwa w dziele odkupienia świata. Obecność krzyża, ponoszenie ofiar jest ściśle związane z naturą Chrystusowego posłannictwa. Dlatego w życiu duchowym osób konsekrowanych zawsze jest obecny „krzyż” samotności i niezrozumienia. To jednak winno być źródłem radości, okazją do pokory i posłuszeństwa.

Należy więc podkreślić niezastąpioną wartość, jaką ma dla osób zakonnych codzienne sprawowanie Mszy Świętej. Jest ona centralnym wydarzeniem w ciągu dnia, wynikiem szczerego pragnienia oraz okazją do głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem. Biorąc to pod uwagę, można stwierdzić, iż kult eucharystyczny stanowi jak gdyby duszę całego życia zakonnego. Jeśli bowiem przejawia się ono w realizacji największego przykazania, czyli miłości Boga i bliźniego, to miłość ta znajduje swoje źródło właśnie w tym sakramencie, powszechnie nazywanym sakramentem miłości⁴³. Eucharystia tę miłość oznacza, przypomina, uobecnia i jednocześnie urzeczywistnia. Ilekroć konsekrowani w niej świadomie uczestniczą, otwiera się w ich duszy rzeczywisty wymiar tej niezgłębionej miłości, w którym zawiera się wszystko, co Bóg uczynił dla niego i co nieustannie czyni według słów Jezusa Chrystusa: „Ojciec mój działa aż

⁴³ Por. Jan Paweł II, L 80, 5.

do tej chwili i Ja działałam” (J 5,17). Wraz z tym niezgłębnym i niezasłużonym darem, jaki stanowi miłość objawiona do końca w zbawczej ofierze Syna Bożego, której Eucharystia jest niezniszczalnym znakiem, rodzi się również w konsekrowanych żywa odpowiedź miłości. Nie tylko więc poznają oni miłość, ale sami zaczynają miłować. Miłość, która rodzi się z Eucharystii, dzięki Eucharystii się rozwija, gruntuje i w ten sposób umacnia na drodze powołania do życia w czystości zakonnej.

Eucharystia więc, będąc źródłem miłości, winna znajdować się zawsze w samym centrum życia uczniów Chrystusa. Ma ona postać chleba i wina, czyli pokarmu i napoju; jest więc tak bliska każdemu człowiekowi, tak ściśle związana z jego życiem, jak pokarm i napój. Stąd uwielbienie Boga – Miłości wyrasta w kulcie eucharystycznym z owego rodzaju obcowania, w którym – podobnie jak pokarm i napój – wypełnia On duchową istotę i zabezpiecza całe jej życie. Z tak pojętego kultu eucharystycznego rodzi się sakramentalny styl życia zakonnego. Kult ten jest wyrazem tej miłości, która stanowi jedną z najistotniejszych właściwości powołania do życia w czystości. Wypływa on z miłości i służy miłości, do której osoby konsekrowane są powołane w Jezusie Chrystusie. Żywym jego owocem jest doskonałość owego obrazu Boga, jaki w sobie noszą – obrazu odpowiadającego temu, co ukazał im sam Jezus Chrystus. Powołani stają się w ten sposób czcicielami Ojca w *Duchu i w prawdzie* (por. J 4,23), dojrzewają do coraz pełniejszej jedności z Chrystusem i coraz bardziej są z Nim zjednoczeni⁴⁴.

Sakramenty te nazywane są sakramentami wiary. Udzielają one łaski, ale ich sprawowanie również jak najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjęcia tej łaski, do oddania Bogu należynej czci i realizacji przykazania miłości (por. SC 59). Stąd też niezbędnym elementem formacji duchowej osoby powołanej do życia konsekrowanego jest życie sakramentalne. Ono bowiem przyczynia się do włączenia w Misterium Paschalne Jezusa

⁴⁴ Por. tamże.

Chrystusa, umarłego i zmartwychwstałego. Owocem zaś życia sakramentalnego staje się zażyłość z Bogiem. Jest ona jednocześnie zadaniem i powinnością, którą należy urzeczywistniać w podejmowanych decyzjach, wyborach, postawach i działaniach codziennego życia.

W tym sensie łaska, czyniąca nowym życie chrześcijańskie, pochodzi od Jezusa Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, nieustannie udzielającego w sakramentach swego Ducha Uświęciciela. Podobnie i nowe prawo, które powinno być dla chrześcijanina drogowskazem i źródłem zasad postępowania, zostaje wpisane przez sakramenty w nowe serce. Jest ono prawem miłości do Boga oraz braci, miłości odwzajemniającej i przedłużającej miłość Boga do człowieka, wyrażoną i przekazywaną przez sakramenty. Łatwo więc zrozumieć, jak wielką wartość ma to pełne, świadome i czynne uczestnictwo w sprawowaniu sakramentów ze względu na dar i zadanie miłości, która stanowi jeden z wymiarów powołania zakonnego.